

Zebra

Zgodnie z tradycją w niedzielę bierzemy się za pieczenie ciasta. Tym razem postawiłyśmy na ZEBRĘ. Dzisiaj do wspólnej zabawy z Laurą zgłosiła się Nikola G. Szybka akcja wyszukania przepisu, potem składników potrzebnych do upieczenia a na koniec wspólna praca.

Jeszcze godzinka w piekarniku, oczekiwanie na ostudzenie i możemy się delektować słodkością w paski. Oczywiście wszystkie dziewczyny zajały się bo wszystkie to kochamy.

Swoją drogą ciekawe dlaczego dziewczyny marudzą przy jedzeniu ... To mi smakuje, a to nie. Jeśli chodzi o ciasta to żadna nie wybrzydza.